Cena 6 hal.

Nr. 584 | Kraków, Piątek 12. listopada 1915. | Rok XXIII

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor. za odnoszenie do domu dopłaca się 90 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie z dwurazową przesyłką 3 kor. 30 h., z jednorazową przesyłką 2 kor. 70 h.

Kwartalnie z dwurazową przesyłką 9 kor. 80 h., z jednorazową przesyłką 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 halerzy.

Cena numeru pojedynczego 6 halerzy.

GŁOS NARODU

Wychodzi trzy razy dziennie.

WYDANIE WIECZORNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES RED.: Ul. św. Tomasza l. 88. Adr. telegr.: „Głos Narodu" Kraków. Telefon redakcyjny Nr 190. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 9344.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Głosu Narodu", ulica św. Tomasza L. 85. — Od miejsca za wiersz drobnem pismem (petit) 80 halerzy, skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 80 hal. Nadesłane po 80 hal. od wiersza. — Nekrologi i t. d. 80 hal. od wiersza. — Załączniki do „Głosu Narodu" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, po 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmują w Wiedniu Haasenstein i Vogler, M. Dukes, H. Schalek, E. Braun, R. H. Friedl, A. Joessel, w Berlinie F. E. Coe, w Budapeszcie J. Leopold, Eduard Braun. Komunikaty prywatne po kronice: 1 korona od wiersza.

Biuletyn niemiecki.

Wielka główna kwatera ogłasza dnia 12 listopada 1915:

Berlin, 12 listopada.

Wschodni teren.

Grupy wojsk generała Hindenburga i księcia Leopolda bawarskiego:

Żadne istotne wydarzenia.

Grupa wojsk generała Linsingena:

Niemieckie wojska, które wczoraj wczesnym rankiem odparły atak nieprzyjaciela na południe od linii kolejowej Kowel—Sarny, wzięły przytem do niewoli 4 oficerów i 230 żołnierzy.

Zachodni teren.

Na froncie zachodnim nic nowego. Dwa angielskie dwupłatowce w walce powietrznej zestrzelono. Trzeci musiał poza naszym frontem wylądować.

Bałkański teren.

Pościg trwa dalej.

Na południe od linii Kraljevo—Trstenik przekroczono pierwszy grzebień gór.

W dolinie Rasiny na południowy zachód od Krusevca dotarły nasze wojska aż do Kupci.

Dalej na wschód osiągnięto Ribare i tuż obok leżącą miejscowość Ribarska Banja. Wczoraj wzięto do niewoli 1700 żołnierzy i zdobyto jedenaście dział.

Naczelne kierownictwo armii.

Biuletyn bułgarski.

Sofia. (T. B.) Sprawozdanie sztabu generalnego z 10 bm. **Dziś mieliśmy sukcesy przeciw Francuzom i Anglikom w obszarze Gradska—Klepa Planina** (około 16 km na północny wschód od Prilepu). **Próbowali oni ataku na prawy brzeg Wardaru, lecz zostali odrzuceni, a teraz się ich ściga. Na innych frontach niema zmiany. Pościg za nieprzyjacielem trwa dalej.**

Walki w Serbii.

Walki w południowej Macedonii.

Wiedeń. (T. pryw.) „Südslav. Korr." donosi z Salonik: W obszarze Krivolaka dn. 6. b. m. podjęto walkę na nowo. Na lewo od Rabrowej walki trwają dalej. Tutaj stoją w ogniu także wojska angielskie. Większe walki toczą się od 8 b. m. w obszarze Valandowo między Francuzami a Bułgarami, przyczem obie strony rozporządzają bogatym materyałem wojennym. Położenie Francuzów wydaje się niekorzystnem. Z angielskiej strony podają, że bułgarska dywizya w sile 25.000 ludzi rozpoczęła z pomyślnym sukcesem ruch oskrzydlający i naciska silnie na front francuski. Francuzi cofają się tutaj i mieli naogół wielkie straty. Dotychczas przewieziono 3.000 rannych na okręt szpitalny w porcie; nowe transporty przybywają nieprzerwanie w dalszym ciągu. Liczba jeńców jest również bardzo wielką, gdyż Bułgarzy postępują bez skrupułów, a Anglicy w pierwszej linii Francuzów wysyłają w ogień. Budzi to niechęć wśród Francuzów. Mówią, że Anglicy trzymają się tej samej metody, co na Gallipoli. Pochód Francuzów z powodu niepogody i złych dróg napotyka na znaczne trudności. Daje się także odczuwać brak zaprzęgów dla artyleryi.

Na bezdroża.

Budapeszt. (Tel pryw.) „Az Est" donosi z Sofii: Według wiadomości z Salonik coraz więcej napotyka się tam rannych. Z tutejszych kół oficerskich podają do wiadomości, że wielka ilość materyału wojennego oraz służącego do celów sanitarnych, którą musieli Serbowie z miejsca porzucić, wpadła w ręce Bułgarów. Doniesienie z kwatery prasowej, przedstawiające trudności odwrotu serbskiego wojska, utrzymuje, że wszędzie Serbowie zostali zepchnięci na boczne drogi. Pozostała Serbom tylko jedna jedyna droga główna, prowadząca na południe od Brestowac koło Prokolje, Kursumljekje i góry Toplica do Prisztiny. Warunki odwrotu utrudnia jeszcze zdążająca od Niszu pobita armia serbska. Burmistrz Pirotu oświadczył, że serbskie pułki piechoty 20 i 3 wymordowały swych oficerów, przypisując im winę całkowitego prawie zniesienia pułków. Armia Stepanowica cofnęła się od Niszu w popłochu.

Nacisk na Włochy.

Paryż. Prasa podnosi wciąż, że niezbędnie koniecznem jest dla Włoch interweniować na Bałkanie. „Temps" pisze, że jest bardzo wątpliwem, żeby teraz Włosi na swojej granicy mogli osiągnąć takie zwycięstwa, któreby mogły zmienić ogólną sytuacyę i że dlatego powinniby oni podjąć główne usiłowania na Bałkanie. Własny interes zmusza Włochy do pospieszenia z pomocą bałkańskim narodom.

Albańczycy przeciw Serbom.

Konstantynopol. (Tel. pryw.) „Ikdam" przynosi telegram z Dosii, że albańskie oddziały, które maszerują na Serbię, przekroczyły już granicę i wkraczają w obszar Serbii.

Jak się zdaje, zwolennicy ks. Wieda zyskują w kraju na poparciu. Stronnictwo to oczekuje powrotu księcia do Albanii.

Włoskie rozważania.

Berlin. (Tel. pryw.) Przy rozważaniu ogólnych warunków końcowego sukcesu czwórporozumienia, dochodzi turyński korespondent „Stampy" do wniosku, że ostatnie trzy ofenzywy Anglików w Artois, Francuzów w Szampanii i Włochów na granicy Austryi, spełzły na niczem. O stanowczym sukcesie uderzenia na silne stanowiska niemieckie może być, mimo liczebnej przewagi, jedynie wówczas mowa, jeżeli sprzymierzeńcy albo nagromadzą tyle amunicyi, iż możliwym stanie się bezustanny ogień nietylko w poszczególnych odcinkach, lecz na całym froncie, albo też wystąpią na Bałkanie z tak przeważającemi siłami, że Niemcom nie pozostanie nic innego, jak albo przed przewagą ustąpić, lub przez wycofanie znacznych sił z innych frontów, osłabić je.

Radko Dimitriew koło Rygi.

Berlin. (Tel. pryw.) Korespondent „Vossische Zeitung" donosi z placu boju koło Rygi, iż dowództwo nad walczącą tam 12 armią rosyjską sprawuje Radko Dimitriew.

Z Grecyi.

Sprawa pożyczki.

Berlin (T. pryw.). „Voss. Ztg." donosi z Aten: Dziennik „Kaeri" zapewnia, że usposobienie mocarstw czwórporozumienia wobec Grecyi jest obecnie bardzo przychylne, przytaczając jako dowód, że poseł francuski ofiarował rządowi greckiemu na potrzeby państwa bezprocentową pożyczkę w wysokości 40 milionów franków bez politycznych zobowiązań. Mocarstwa pragną, zdaniem zacytowanego dziennika, zostawić Grecyi odnośnie do jej polityki wolną rękę, w nadziei, że pewnego dnia interesy czwórporozumienia z intersami Grecyi okażą się analogicznemi. Zanim nie znajdą się na Bałkanie wystarczające siły zbrojne nie może czwórporozumienie wymagać od Grecyi wyjaśnienia jej stanowiska.

Agencya Havasa ze swej strony w następujący sposób przedstawia tę sprawę: Rząd grecki prosił niedawno rządy czwórporozumienia o nową zaliczkę w kwocie 40 milionów franków. Rządy poddały kwestyę przychylnej rozwadze. „Voss. Ztg." w przypisku od redakcyi zapytuje: Ciekawa rzecz, który rząd grecki niedawno wystąpił z tą prośbą: czy rząd p. Venizelosa, czy inny.

Narady nad pożyczką.

Paryż. (T. B.) „Petit Journal" donosi: Wiadomość, że grecka pożyczka została już zezwolona, jest przedwczesna. Sprzymierzeńcy naradzają się jeszcze nad warunkami, pod którymi pożyczka ma być zezwolona. Te rozważania są tem naturalniejsze, że niezbędnie koniecznem jest otrzymać od rządu ateńskiego nowe gwarancye, tem bardziej, że w ostatnich dniach można było stwierdzać wyraźną różnicę między przychylnemi dla czwórsojuszu oświadczeniami prezydenta ministrów a niektóremi oświadczeniami jednego z jego kolegów w urzędzie, który zapytuje, czy wojska serbskie odrzucone na teren grecki, nie powinny być rozbrojone.

Po przesileniu.

Ateny. (T. B.) Agencya Havasa. W dyplomatycznych kołach panuje pewne rozdrażnienie. Odbyła się rada ministrów, na której obecny był Dusmanis. Co do rozwiązania Izby nie powzięto jeszcze żadnej decyzyi.

Rozwiązanie greckiej Izby?

Wiedeń. (Tel. pryw.) Donoszą tu z Aten, iż według doniesienia pisma „Embros" król Konstantyn podpisał dekret rozwiązujący Izbę posłów.

Z Anglii.

W obawie o Egipt.

Berlin. (Tel. pryw.) „Deutsche Tageszeitung" donosi z Hagi: Londyńska Rada ministrów postanowiła wysłać 100.000 wojska angielskiego do Egiptu. Celem obrony Egiptu poczyniono nowe, obszerne zarządzenia.

Podróż Kitchenera a Indye.

Berlin. (T. B.) Prywatny korespondent biura Wolffa podaje z Nowego Jorku drogą iskrową doniesienie „Associated Press" z Waszyngtonu: Według nadeszłych tu poufnych doniesień misya Kitchenera ma na celu Indye. — Według tych samych wiadomości brytyjskie panowanie w Indyach znajduje się wobec o wiele poważniejszych niepokojów niż to było ogólnie wiadomem poza brytyjskiemi kołami urzędowemi.

Wojenna komisya.

Londyn. (T. B.) W Izbie niższej oświadczył Asquith, że podczas nieobecności Kitchenera będzie urzędowała komisya wojenna gabinetu, składająca się z 5 członków: Asquitha, Balfoura, Lloyda Georgea, Bonar Lawa i Mac Kenny.

Ameryka przeciw Anglii?

Berlin. (Tel. pryw.) Według „Voss. Ztg." otrzymał londyński „Times" wiadomość z Waszyngtonu, że Stany Zjednoczone ogłoszą wszystkie towary, z wyjątkiem kontrabandy, wywożone do Niemiec, za nienaruszalne i to bez względu na to, czy towary te przesłane będą wprost, czy też za pośrednictwem państw centralnych. — Rząd wezwie amerykańskich szyprów, aby na blokadę nie zwracali uwagi.

Wyprawa na Wenecyę.

Korespondent wojenny „Fremdenblatt'u" Geyer przynosi opowiadanie jednego z oficerów lotniczych, biorącego udział w wyprawie na Wenecyę. Wyprawa ta była odwetem za obrzucenie bombami Tryestu.

Około godz. 10 w nocy wznieśliśmy się na naszym hydroplanie w powietrze. Droga do Wenecyi z miejsca wzlotu wynosi 110 do 120 km. Wieczór 24 października nie był zbyt pogodny, jednak do lotu, mimo wszystko możliwy. Aż do zachodniej kończyny Istryi, kierowaliśmy się busolą, jednak w dalszej drodze napotkaliśmy na ławę chmur, przez którą musieliśmy się przedrzeć.

Około godziny kwadrans na jedenastą zawiśliśmy nad miastem, którego kontury otoczone mgłą i ciemnością, z trudem mogliśmy rozpoznać. Mimo to widziałem znany mi dobrze wjazd na Lido, a z poza osłon mgły przebłyskiwały blade zarysy lagun. Również kadłuby okrętów można było dostrzedz, a później na kilka chwil wyłoniła się Campanilla. Poszczególnych domów nie można było rozróżnić, jednak nasz kompas i zmysł spostrzegawczy wystarczył, aby przy rzucaniu bomb właściwie utrafić.

Rzuciliśmy jedną wielką i pięć małych płonących bomb. Obrzuciliśmy niemi arsenał, elektryczną centralę, jak również inne objekty.

Dopiero gdy pierwsza bomba upadła, reflektor włoski odnalazł nas i obrzucił światłem. Był to reflektor z fortu Treporti. Włosi używają reflektorów, porozdzielanych w różnych miejscach. Ich siła świetlna jest ogromnie wielka. Ostrzeliwali nas również szrapnelami, które jednak nie wyrządziły nam żadnej szkody.

Ćwierć godziny unosiliśmy się nad miastem, rzucając bomby w rozmaite miejsca. Podczas naszej czynności spotkaliśmy się z wieloma austro-węgierskimi lotnikami, również rzucającymi bomby, których skutek mogliśmy stwierdzić. W kilka sekund po upadku każdej bomby wystrzelały w górę płomienie, a gdy Wenecyę opuściliśmy, i unosiliśmy się nad Adryatykiem, widzieliśmy czerwony odblask płonącego w wielu punktach miasta.

O działalności włoskich latawców wyraził się austro-węgierski lotnik, że są oni nadzwyczaj czynni, szczególnie na wyżynie Doberdo i nad Gorycyą.

Natomiast ich działalość na Adryatyku nie może imponować, i nie posiada żadnego znaczenia wojskowego. Typowym tego przykładem jest obrzucenie bombami Tryestu i Miramare. Na lot do Poli nie odważył się jeszcze żaden włoski lotnik, z wyjątkiem dwóch balonów sterowych, które po drodze zostały zestrzelone. —

Zapowiedź ulg podatkowych.

Wiedeń. (T. B.) „Wiener Ztg" ogłasza: Cesarskie rozporządzenie z 30 sierpnia 1915 co do odpisów od podatku domowo-klasowego i grutowego oraz w sprawie postanowień o postępowaniu przy nakładaniu, ściąganiu i odpisywaniu podatków bezpośrednich w obszarach dotkniętych wojną, zapowiada cały szereg dalekoidących ulg przy odpisach podatkowych w tychże obszarach i pozostawia rządowi zarówno wyznaczenie obszarów dotyczących jak i wydanie bliższych postanowień co do postępowania w tych sprawach. Aby przeprowadzenie tego cesarskiego rozporządzenia dostosować do uprawnionych życzeń ludności i w autorytatywny sposób przekonać się o sytuacyi stworzonej przez inwazyę nieprzyjacielską, minister finansów nakazał, aby przedłożony mu materyał urzędowy skontrolować przez bezpośrednie naoczne oględziny na miejscu, względnie aby go uzupełniono i w ten sposób wytyczyć główne momenty, które wchodzą w grę przy tych zarządzeniach. Dla przedsięwzięcia oględzin naocznych wydawała się najodpowiedniejszą Galicya, jako najpierw i najwięcej dotknięta przez wojnę. Delegaci ministerstwa finansów mianowicie: szef sekcyi Barek i radcy ministeryalni dr Gottlieb i dr Luxardo przybyli 24 października do Białej, 25 i 26 zebrany już przez galicyjski zarząd finansowy obfity materyał poddali w Białej wyczerpującemu omówieniu z fachowymi referentami galicyjskiej Krajowej Dyrekcyi skarbu a potem w towarzystwie wiceprezydenta tej dyrekcyi p. Bugno i jednego krajowego inspektora podatkowego, przez kilka dni objeżdżali kraj. Podróż prowadziła przez Limanowę, Nowy Sącz, Grybów, Gorlice, Jasło, Krosno, Przemyśl, Jarosław, Przeworsk, Łańcut, Rzeszów, Ropczyce Dębicę, Tarnów. Bochnię, Wieliczkę, Kraków, Wadowice. Zwiedzono więc część najwięcej przez wojnę dotkniętych obszarów i ponadto część kraju wcale nie uszkodzoną lub bardzo mało uszkodzoną. W ten sposób delegaci ministerstwa finansów poznali obecne gospodarcze położenie kraju i byli w możności wyrobić sobie sąd co do kwestyi różnicy między bardzo a mniej dotkniętemi obszarami, która to kwestya pozostawiona jest zarządzeniom wykonawczym, i na tej podstawie wypracują wyczerpujące sprawozdanie.

Przed odbudową.

Pod powyższym tytułem pomieszcza „Reichspost" z 10 b. m. obszerniejszy wywód, którego ważniejsze ustępy brzmią jak następuje:

Rozporządzenie ministeryalne, mocą którego moratoryum dla Galicyi i Bukowiny przedłużone zostało po koniec grudnia br. jest bezsprzecznie wyrazem gospodarczej roztropności. Szerokie warstwy ludności w tym kraju bynajmniej nigdy nie spoczywały na różach, a to wskutek właściwego układu stosunków społecznych w tych krajach; one z wdzięcznością przyjęły też rozporządzenie, które powstrzymało niechybnie grożącą im katastrofę w razie zniesienia moratoryum. Atoli one pogodzić się muszą z myślą, że moratoryum nie będzie już przedłużone poza 1. stycznia 1916 r. Wobec tego musi jednak zniesienie moratoryum być tak przeprowadzonem, aby to nie podcięło i nieuniemożliwiło gospodarczej odbudowy kraju. Musi się mianowicie brać wzgląd na zasoby finansowe poszczególnych stanów, gdyż np. kupiec prędzej będzie w możności zobowiązania swoje wyrównać, on może bowiem w krótszym przeciągu czasu swój towar sprzedać, gdy tymczasem rolnik zwłaszcza przy braku inwentarza żywego i martwego nie uzyskawszy zbioru nie posiędzie środków do wypłaty.

Obok względu na te różne stosunki gospodarcze różnych stanów będzie rząd musiał także użyć innych środków zaradczych, aby zniesienie moratoryum nie stało się źródłem ruiny gospodarczej Galicyi i Bukowiny. Przedewszystkiem zaś samo tylko wykonanie obowiązujących ustaw o ochronie gospodarczo słabszych jednostek może w znacznej mierze zapobiedz szkodzie gospodarczej. Tutaj chodziłoby w pierwszej linii o ścisłe i bezwzględne wykonywanie ustawy o lichwie. Ustawa ta, wydana dawniej, nie odpowiada w zupełności wymogom czasu, zawiera bowiem szereg t. z. „kauczukowych" paragrafów, które dowolnie można naciągać i stosować. W każdym razie ustawa ta może przeciwdziałać niezdrowym stosunkom kredytowym. Lichwiarze zmądrzeli jednak w tym czasie i mają mimo wszystko sposoby, aby uzyskać 20%, a nawet 40%. Władza państwowa winna znaleźć bezwarunkowo radę na to i wytępić ten chwast, pasożytujący na gospodarstwie kraju. Walka z lichwą będzie jednak iluzoryczną tak długo, dopóki nie usunie się głównego braku w galicyjskich i bukowińskich urządzeniach sądowych, a mianowicie braku odpowiedniej liczby sądów powiatowych i sędziów wyrokujących. Pod tym względem stosunki w Galicyi i Bukowinie są w porównaniu z innymi krajami Monarchii bardzo złe. Jeden sędzia pierwszej instancyi wypada w Austryi Górnej na 9445, w Styryi na 10.442, w Tyrolu na 6.780, w Pobrzeżu na 10.161, w Czechach na 10.468, w Śląsku na 9.828 a w Galicyi na 14.675, w Bukowinie na 17.926 mieszkańców.

A właśnie Galicya i Bukowina potrzebować będą po wojnie szczególnej opieki i ochrony prawnej, gdyż dopóki nie zostanie tam przełamaną lichwa tak długo nie będą te kraje w możności gospodarczo się podnieść. Powiększenie liczby sędziów da im możność podjęcia skutecznej walki z lichwą, a temsamem sprowadzi zasadniczo uzdrowienie stosunków gospodarczych".

* * *

Podając te uwagi wiedeńskiego dziennika, zauważamy, że zniesienie moratoryum w kraju naszym tak długo jest niemożliwem dopóki nie zostaną zaspokojone potrzeby ludności w myśl uchwał gospodarczych Koła Polskiego. Z drugiej strony przyznajemy, że przeciążenie sądów galicyjskich oddawna jest sprawą naglącą i winno być możliwie szybko usunięte.

KRONIKA.

Marszałek p. Niezabitowski w Krakowie. We środę przybył do Krakowa marszałek kraju p. Niezabitowski, który wczoraj przewodniczył obradom Rady administracyjnej galicyjsk. banku wojennego. W czasie swojego w Krakowie pobytu oglądał p. Marszałek roboty restauracyjne na Wawelu, zwiedził szpital św. Łazarza, poczem w towarzystwie marszałka Rady powiatowej krakowskiej Dra Skrzyńskiego udał się do szkoły rolniczej w Czernichowie, w której rok szkolny rozpoczął w dniu 5 bm. P. Marszałek przysłuchiwał się wykładom, zwiedził gospodarstwo szkoły i interesował się żywo jej rozwojem. Dziś wieczorem powraca p. Marszałek do Białej, gdzie dotychczas jest siedziba Wydziału krajowego.

O pracę dla powracających uchodźców. Na murach miasta pojawiło się następujące ogłoszenie miejskiego Urzędu pośrednictwa pracy: W najbliższych dniach rozpocznie się powrót ludności krakowskiej, w swoim czasie ewakuowanej.

Jednym z najważniejszych postulatów jest zapewnienie tej ludności pracy i zarobku. — Wobec tego miejski Urząd pośrednictwa pracy w Krakowie zaleca pracodawcom wszelkich kategoryi tak miejscowym jak i zamiejscowym, jak również ludności krakowskiej ewakuowanej, obecnie powracającej i pracy poszukującej, aby w razie zapotrzebowania robotników, względnie pracy, zechcieli wcześnie już zgłaszać się w powyższym urzędzie.

Na wypadek pisemnego zgłoszenia o robotników winien pracodawca jak najdokładniej określić miejsce i rodzaj pracy, wysokość wynagrodzenia, czas na który robotnik jest zapotrzebowany, oraz wszelkie inne szczególne warunki. — Pośrednictwo ze strony Urzędu jest bezpłatne. — Na ewentualne koszta podróży i strawne dla robotników należy pod adresem Urzędu przesłać odpowiednią zaliczkę.

Budowa nowej linii tramwajowej. Roboty około budowy nowej linii tramwajowej zbliżają się nareszcie ku końcowi. Obecnie dokonuje się układanie torów od wylotu ul. Szewskiej do ul. Sławkowskiej, i wiązanie górnych przewodów elektrycznych na całej przestrzeni nowej linii. Równocześnie odbywa się brukowanie rynku na przestrzeni, gdzie roboty około ułożenia torów zostały zupełnie ukończone. Całkowite wykończenie robót i oddanie nowej linii do użytku publiczności nastąpić ma koło połowy następnego miesiąca.

Posiedzenie lekarzy wojskowych. W sobotę dnia 13. b. m. odbędzie się posiedzenie lekarzy wojskowych o godz. 6 wieczorem w klinice chirurgicznej przy ul. Kopernika l. 40. Przedmiotem posiedzenia będą wykłady i demonstracye chorych z dziedziny chirurgii naczyń krwionośnych i pęcherza moczowego oraz zachorzeń tyfusowych i gruźliczych. — Prelegenci: Dr Blasberg, Dr Erkes i prof. Kader.

Z Polskiego Związku katolickich uczniów rękodzielniczych otrzymujemy następujące zawiadomienie: Z okazyi uroczystości św. Stanisława Kostki, patrona młodzieży polskiej, Sekretaryat Związku ogłasza, że odbędzie się dla młodzieży rękodzielniczej wspólna spowiedź w sobotę 13 bm. od godz. 5 do 7 wieczorem w kościele św. Barbary. W sam zaś dzień uroczystości o godzinie 7 rano odbędzie się wspólna Komunia św. Związek prosi pp. Majstrów i pracodawców, by z okazyi święta patronalnego ułatwili młodzieży przystąpienie do św. Sakramentów. Nadto zaprasza Związek swych członków by wzięli udział w pochodzie uroczystym, który uda się do kościoła św. Barbary. Punkt zborny na pochód o godzinie 2-giej popoł. w sali związkowej

Z kroniki Pogotowia. Dziś rano. o godz. 4 wezwano Pogotowie na ul. Senatorską w dzielnicy Zwierzyniec, gdzie nagle zasłabł Michał Szyrejew, dozorca robotników. Pogotowie mogło już tylko stwierdzić zgon, spowodowany udarem serca. Koło godz. 8 rano zdarzył się w fabryce p. Muranyi'ego nieszczęśliwy wypadek, który spowodował kalectwo robotnika, Franciszka Nadruby. Maszyna obcięła mu trzy palce prawej ręki. Po opatrzeniu, Pogotowie odwiozło go do szpitala św. Łazarza.

Przykry błąd drukarski zakradł się we wczorajszem ogłoszeniu Tow. Eleusis o Nabożeństwie żałobnem za dusze zmarłych i poległych członków Towarzystwa: zamiast godziny 7 rano podano mylnie godzinę 9 rano, za co interesowanych przepraszamy.

Księgarnia G. Gebethnera i Ski

w Krakowie Rynek główny L. 23.

otrzymała z Warszawy

TYGODNIK ILUSTROWANY

wszystkie numery za czas od 1. lipca b. r. po dzień dzisiejszy.

Ze względu na wysokie koszta transportu podwyższono prenumeratę

w Krakowie na K. 28·80 rocznie półrocznie K. 14·40, kwartalnie K. 7·20.
na prowincyi na K. 33·60 rocznie półrocznie K. 16·80, kwartalnie K. 8·40.

Prenumerata otwarta

Prenumerata otwarta

Kawy palonej

- najlepsza mięszanina -

Najlepsza mięszanka za 1 kg. Kor. 4·70
San Jago, Perłówka najlepsza » » » » 4.80
Caracas, Quatemala, Portorico » » » » 5.—
Jawa, Jamajka » » » » 5.05
Honduras, Mocca » » » » 5.10
Ceylon » » » » 5·30

Kawa niepalona, herbata i kakao na każdą cenę, żądajcie cenników szczegółowych. — Wysyłam w pakietach pocztowych po 4³/₄ kg., albo koleją nieopłacono, z **ocleniem** za zaliczką. Dziennie wypala moja palarnia do 5.000 kg. kawy.

Zentral Amerikanischer Kaffee Import

M. KNELLER

Wien V. Ziegelofengasse 23 c.

Telefon 55/03 Rok założenia 1889.

DOSTAWCA NADWORNY

A. HAWEŁKA

W KRAKOWIE

poleca

znakomitą Herbatę Rangala, Kompoty — Komfitury — Marmolady, Jarzyny — Sucharki szwajcarskie, Koniak leczniczy — Wina tokajskie Malaga.

TELEGRAMY: HAWEŁKA KRAKÓW

?? Zagadki ??

w 22 rodzajach i 620 przykładach, zebrane i pomnożone przez **Stefana Zaleskiego,** wyszły już z druku.

Interesująca ta nowość literacka, zawierające wszelkie możliwe rodzaje zagadek, dostarczając przyjemnej rozrywki umysłowej dla dzieci i starszych, kształci znakomicie bystrość umysłu swą obfitą i do celów wychowawczych zastosowaną treścią i przez te zalety staje się **bardzo pożytecznym podręcznikiem dla każdego domu i każdej szkoły początkowej.** Cena egzemplarza skartonowanego 2 kor., na lepszym papierze, w ozdobniejszej oprawie (na podarki) 3 kor. — Do nabycia w Składnicy pedagogicznej w Krakowie ul. Batorego L. 1 i w księgarniach. Na poleconą przesyłkę należy dołączyć 45 halerzy

Tamże jest również do nabycia

ELEMENTARZ krakowski

do nauki domowej i na kursach dla analfabetów, ułożony przez **Stefana Zaleskiego.** — Cena egzempl. 30 hal.

Nowa

mapa miesięczna

z oznaczeniem pozycyi wojsk w Rosyi, Francyi, Włoszech, Turcyi i Serbii wyszła z druku. Za nadesłaniem 80 hal. wysyła **księgarnia D. E. Friedleina, Kraków, Rynek główny 17.**

Odsprzedawcy poszukiwani. 1888

BAR KRAKOWSKI

SZEWSKA 9. **SZEWSKA 9.**

Niniejszem zawiadamiam P. T. Klientelę, że już został otwarty „Bar Krakowski“ prowadzony przez rutynowanego fachowca

POLECAM:

Zimne i ciepłe przekąski od 30 hal. począwszy. — Kuchnia gorąca. — Śniadania, obiady i kolacye. — Piwo żywieckie f. f. Porter. — Wina wszelkiego rodzaju w butelkach i na miary. — Koniaki, likiery, wódki, na flaszki i na kieliszki. — Wody mineralne.

Polecając się łaskawej pamięci kreślę się z wysokim szacunkiem

Jan Szypulski.

UL. SZEWSKA 9.

CENY UMIARKOWANE!

HERBATA Z RUMEM 20 HALERZY

Mam nowe pianina i fortepiany do sprzedania.

Adres: Modrzejówka 11, lub ul. Warszawska L. 8. 07

Gotowe łóżka, bielizna, gotowe ubrania wszelkiego rodzaju i materyały do tego

i resztki dobrej jakości stale na składzie

oraz

Wszelkie wiejskie produkty jak: Surowa wełna, drób, mięso i t. d. znajdą odbyt.

Bracia REICHART

FABRYKANCI W DORNBIRN

Tyrol - Przedarulania.

Pianola

z nutami zupełnie jak nowa, sprzedam za 600 K. — Oglądać można u WPana Słotwińskiego, stróża, Kraków, ul. Dunajewskiego L. 3.

Wielki wybór Pierników miodowych i kruchych

Specyalność:

piernik litewski przekładany.

Kuracyjny miód ciśniony z plastrów.

poleca:

Eugeniusz Chodziński Łobzowska 6. 1869

Chrześcijańska Spółka handlowa

(drobnych kupców)

ul. Jagiellońska 9

poleca świeży transport masła duńskiego i kuchennego, sery zwykłe, jabłka kuchenne i deserowe w wielkim wyborze. Ceny niskie!

GUSTAW TELLIER

Nauczyciel języka francuskiego powrócił

ul. Łobzowska L. 23.

PRYWATNE KURSY PRAWNICZE

udzielają nauki w zakresie wszystkich egzaminów i rygorozów prawniczych. — Własne skróty w całości do egzaminu histor. w części do innych. - Przyjmuje się w ciągu bieżącego miesiąca wpisy na kurs do egz. histor. i sądowego. Osobne lekcye na żądanie.

Zgłoszenia od 3 — 5 popołudniu

Dr Kazimierz Kucharczyk

Kraków, Loretańska L. 3.

Lekcyi gry na cytrze

pod przystępnymi warunkami udziela rutynowana cytrzystka. — Zgłoszenia pod literami Z. D. w Administracyi »Głosu Narodu«.

1825

Leśniczego

do jednego rewiru przyjmie Zarząd dóbr Rowna p. Ustrzyki dolne. - Przedłożyć odpisy świadectw. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

1946

Ktokolwiek

2023

z P. T. Czytelników zna nazwisko lub przynajmiej bliższe szczegóły tyczące się tej osoby wojskowej, która z końcem września na szczycie gierlachowskim popełniła samobójstwo, raczy łaskawie powiadomić mnie listownie za podziękowanie, lub wynagrodzenie.

Emilia Sobkówna, Łańcut.

HANDLOWIEC

z wyższem wykształceniem i wieloletnią praktyką **w dziale towarów spożywczych i kolonialnych,** potrzebny jest zaraz, jako **dysponent** w dużym interesie handlowym. 2018

Tamże znajdą umieszczenie w dziale

buchalteryi i korespondencyi

zdolne siły młodsze, mające już parę lat praktyki za sobą.

Reflektanci mają złożyć oferty w Administracyi »Głosu Narodu« pod szyfrą 9999 K. R. i dołączyć: życiorys z wymienieniem odbytych studyów i praktyki, odpisy świadectw i referencye, nadto podać czas, w którym mogą objąć posadę, ewentualnie wysokość żądanej płacy.

Miejski SKŁAD WĘGLA

wobec wyczerpania starych zapasów węgla i podwyższonej przez kopalnie ceny bieżącej, miejski skład sprzedaje węgiel:

za jeden cetnar cłowy z kopalni krajowych w składzie po 1 kor. 20 hal., z dowozem do domu po 1 kor. 40 hal., węgiel z kopalni »Krystyna« w składzie po 1 kor. 40 hal, z dowozem 1 kor. 56 hal.

2042

Rodowita Niemka

poszukuje miejsca u katolickiej rodziny. — Łaskawe zgłoszenia pod M. B. z listami WPani Żeleńskiej, Kraków, Aleja Krasińskiego Nr 23, II p. 1926

Króliki

żywe, zdrowe, ważące nie mniej jak 3 kg. kupuje Jerzy Kraskowski, Kraków, Sienna 5 II. p. w godzinach od 1—3 pop.

Lekcyi gry

na fortepianie udzielam pod przystępnymi warunkami B. Switkowska, ul. Karmelicka 14.

Rządowo uprawnione

Biuro posad i służby

oraz

kupna i sprzedaży realności, lasów etc.

Stanisława Tumidajowicza

przeniesione zostało z Podgórza 1976

do Krakowa, ul. Poselska L. 20, I. p.

i poleca się P. T. Publiczności.

Adwent krótkie bardzo piękne medytacye na każdy dzień Adwentu przez **O. Clarke,** Tow. Jez. za nadesłaniem 55 h. z markach pocztowych, lub 61 h. przekazem, wysyła franco Księgarnia Katolicka Dra Miłkowskiego w Krakowie.

„GŁOS NARODU“

prenumerować i nabywać można w następujących trafikach i handlach:

Basztowa, Paully,
Długa Aleksandrowicz,
Dwernickiego, Bernstein,
Dworzec kol. Hopcas i Salomonowa,
Floryańska, Markowicz,
„ Miłkowski,
Św. Jana, Piwarski,
Jagiellońska, Hupczyc,
Karmelicka, Bracia Hildowie,
„ Aker,

Kiosk koło Teatru,
Łobzowska, Chodzińska,
Pl. Matejki, Łącki,
Pl. Maryacki Ziembicki,
Mikołajska, Alfus,
Rynek gł. Rudnicki,
„ „ Friedlein,
Rynek mały, Kurkiewicz,
Sławkowska, Księgarnia Polska,
„ Rąb,

Sukiennice, Mańkowska,
Szczepańska 9, Hopcas i Salomonowa,
Plac Szczepański, Grafczyński,
Szewska, Czapliński,
Starowiślna, Kiosk koło I.i mostu.
Wiślna, Nikiel,
Wielopole, Brachfeld.
Zwierzyniecka 25, Nikiel,
„ 15, Dzikowska,

Agencye w Podgórzu: Janicki w Rynku i Poturalski w Rynku

oraz w Kioskach wody sodowej przy ul. Szewskiej, na plantach przy Teatrze Miejskim (obok „Drzewa Wolności“), przy ul. Mikołajskiej, na plantach naprzeciw Poczty głównej i przy ulicy Franciszkańskiej.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z Ogr. odp. Redaktor odpowiedzialny i kierujący Roman Woyczyński. Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.